

Życiorysy członków nowego rządu R. P.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Józef Cyrankiewicz urodził się w Tarnowie w roku 1911. Już jako uczeń gimnazjum wykazywał się zagadnieniami socjalizmu i opracowywał referaty na tematy społeczne. Studując prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim wstępuje do szeregu stowarzyszeń studenckich, m. in. do ZNMS. Jednocześnie jest prezesem i aktywnym działaczem Związku Pacifistów. Niejednokrotnie publicznie występuje przeciwko grupie ONR i endecji, poświęcając się pracy publicystycznej i dziennikarskiej. Rozwija ożywioną działalność w ruchu robotniczym i w 1935 roku zostaje sekretarzem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Katowicach!

We wrześniu 1939 roku, jako oficer artylerii bierze udział w walkach na terenie województw południowych i dostaje się do niewoli. Udaje mu się zbiec i powraca do Krakowa, gdzie organizuje walkę podziemną z okupantem. Aresztowany w 1941 roku osadzony zostaje w więzieniu na Montelupich, a po tym przewieziony do Oświęcimia, gdzie natychmiast nawiązuje kontakt z lewicą obozową. Od 1943 roku jest komendantem utworzonej tam konspiracyjnej organizacji wojskowej, skupiającej wszystkie elementy demokratyczne – wszystkich narodowości – na terenie obozu.

Organizacja nawiązuje kontakt z polskimi podziemnymi organizacjami socjalistycznymi na zewnątrz obozu, uzyskując pomoc z zewnątrz i umożliwiając ucieczkę z obozu kilkudziesięciu działaczom demokratycznym różnych narodowości.

W styczniu 1945 roku przewieziony zostaje do Mauthausen, gdzie współpracuje w akcji ruchu oporu i jest jednym z twórców Międzynarodowego Komitetu Więźniów Politycznych.

Po uwolnieniu powraca on natychmiast do kraju i oddaje się pracy partyjnej jako członek CKW PPS, a potem sekretarz generalny.

Na pierwszym Kongresie Byłych Więźniów Politycznych obrany zostaje jednorazowo prezesem Związku Miedzynarodowy zjazd powołuje go na stanowisko sekretarza generalnego Miedzynarodowej Federacji k. Więźniów Politycznych.

W listopadzie roku ubiegłego obejmuje urząd ministra bez teki.

WŁADYSLAW GOMULKA – WIESŁAW

Wicepremier Władysław Gomułka urodził się w 1905 roku w Krośnie z ojcem słusarzem, który pracował w szybach naftowych. Poszedł początkowo jego droga. Robotnik, aktywny działacz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego bierze czynny udział w pracach KPP.

W 1932 roku organizuje w Łodzi strajk włókińiarzy. Policja dowiedziała się o tym, zarządziła obławę. Młody działacz robotniczy, nie chcąc oddać się w ręce policji, rzucił się do ucieczki i zostaje ciężko raniony kulem policjanta. Groziła amputacja nogi, ale na szczęście nogę udało się uratować.

Pięć lat w więzieniach za przekonania polityczne były dla Władysława Gomułki okresem nieustannej, wytrującej pracy nad sobą, nad rozszerzeniem swych wiadomości. Wrzesień 1939 roku zastaje Gomulkę za kratą więziennej w Sieradzu. W latach 1940–1941 pracuje już wolny w jednej ze lwowskich fabryk. Po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej powraca Władysław Gomułka do rodzinnego Krosna – i natychmiast organizuje robotników z szybow naftowych do walki z niemieckim okupantem. Nawiązuje kontakt z Warszawą,

z Polską Partią Robotniczą, zostając wkrótce sekretarzem okręgu rzeszowskiego tej partii. W drugiej połowie sierpnia jest już sekretarzem organizacji partyjnej w Warszawie. Wraz z warszawskim dowództwem Gwardii Ludowej bierze udział w przygotowaniu akcji odwetowej za powieszonych Polaków. Akcja udaje się: 17 października 1942 roku od granałów gwardzistów pada 34 oficerów niemieckich w kawiarni na dworcu głównym w Cafe Klubie.

Jesienią 1943 roku Gomułka – Wiesław zostaje członkiem KC PPR. W listopadzie jest generalnym sekretarzem tej partii, odgrywając poważną rolę w stworzeniu Krajowej Rady Narodowej. Po utworzeniu Rządu Tymczasowego ob. Gomułka obejmuje stanowisko wicepremiera, zachowując je również po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej. Gdy zagadnienie Ziemi Zachodniej stało się najważniejszym zagadnieniem Odrodzonego Państwa – wicepremier Gomułka objął zarządzanie stanowisko Ministra Gospodarki Rolniczej Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

ANTONI KORZYCKI

Obecny wicepremier, sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego, urodził się w 1904 roku pod strzechą chłopską w Podkarpaciu Dużym, pow. Rawa Mazowiecka. Po szkole wiejskiej wyjeżdża do gimnazjum, ale brak środków marszałkogo do przerwania nauki. Drogą samokształcenia na wolnym studium ogólnokształcącym Instytutu Oświaty Pracowniczej przygotowuje się do pracy na terenie wsi. Jest jednym z młodych, najczynniejszych działaczy w szeregach niezależnej Partii Chłopskiej. Organizuje kotła terenowe. Popada w cieple zatargi z administracją, policją i sądownictwem. Zakłada kółka Wiciowe i spółdzielniczo-

chłopskie. Niezależna Partia Chłopska zostaje uznana za nielegalną, a jej działalność zawieszona.

Korzycki staje w 1927 roku do pracy w Samopomocy Chłopskiej, organizacji zawodowej o radykalnym nastawieniu.

W latach 1928–1929 kieruje wydawnictwem pisma popularno-naukowego pod nazwą „Chce pozać wszystko”. Przychodzi wojna i okres okupacji. Korzycki ma za sobą setki zebrań politycznych, młodzieżowych, spółdzielczych oraz poważną pracę organizacyjną. Lacznie z innymi postępowymi i radykalnymi ludowcami zajmuje wyróżne stanowisko niezależnego i radykalnego ruchu chłopskiego, szukającego kontaktu z takim samym ruchem robotniczym. Współdziała w organizowaniu Patriotów Chłopskich i Armii Ludowej.

Współ z Władysławem Kowalskim, obecnym Marszałkiem Sejmu, oraz innymi czolowymi działaczami odtam radykalnego występuje przeciwko kierownictwu ludowców, wiążącemu się z sanacją i endecją.

Wokół konspiracyjnego pisma „Wola Ludu” powstaje nowa centralna reprezentacja ruchu ludowego; Korzycki należy od pierwszej chwili do jej najczynniejszych działaczy.

21 lutego 1944 roku na ogólnokrajowym zjeździe „Woli Ludu” wybrany zostaje nowy Zarząd Główny Stronnictwa Ludowego, w którym Korzycki zostaje sekretarzem generalnym. Należy następnie do pierwszych organizatorów KRN z ramienia wsi polskiej. Podezas powstania warszawskiego pracuje w głównym sztabie politycznym z ramienia organizacji wojskowych polskiej lewicy. Zostaże rany. Po wyzwoleniu wschodnich ziemi polskich kieruje w Lublinie ogólnokrajowymi pracami organizacyjnymi SL. Piąty Kongres SL w War-

szawie w styczniu 1945 roku wybiera go jednomyślnie do Rady Naczelnej, która powierza mu ponownie stanowisko sekretarza generalnego. Korzycki pracuje jednocześnie jako publicysta w „Dzienniku Ludowym”, „Zielonym Sztandarze”. Jest również autorem szeregu popularnych prac politycznych, zasilających „Bibliotekę Ludową”.

Nigdy już!

Mój dziaduł nie mówił.
Bo już jest bardzo starszy.
Gazety nie przeczytuje.
Choć włoży okulary.
Więc ja nie czuję się.
Co dzieje się na świecie.
I żartak dugo żałuje.

W tym jakimś dniu wiele.
Jak tam nie postarzył się.
Żeby nie było wojny.
To my to zauważamy.
Ja i koleżanki nas.

Bo tutaj nie przejdziemy.
Narodów też jest wiele.
W gazecie to jest.
Że są przestępstwa.
Zak, przedstawiciel rządu.
Oj, to już z naszych czasów.
Przyjechał tutaj z Francją.
To syn narodowy zawsze.

Jest zawsze taki głos.
Jakby się z tego nie zatrzymał.
Wciąż gada do dzisiaj.
I zawsza umie coś stąd.
A przedstawiciel rządu.
Ma Santa i świąteczny.

Ludzie bowiem nie chcą.
I siostrę w Oświęcimie.
Sam jeden jest taki swoisty.
Sam jeden taki jak pan.
Oczy mają jak ekipy.

Smiały się nie żuli, wiele.
Jest też Bos Jezus zawsze.
Ma dziwnego uśmiechu.
Sąsiad, już chłodno, zawsze.
Przetrwało ją, iż zmarła.

Tak spłynęła Bos sprawa.
Lubił troskać się, zawsze.
A innego, gdy nie był sobą.
Serce poprostego.

Ten Sasza jak dawno.
Że w prosty sposób za nim!
Ciekawym razem w zatoce.
Tak dobrzy się Rzymianie.
I jeszcze ma dodatek.

Jest uskośnooki, Ali.
Ib takie polski Tatara.
Z nam dawnostaj siedem lat.
On też jest bardzo młody.
Czarny, tak, szary.

Morowe w zysku głupy.
Jak jeden zawsze w czterej!
Bawiemy się parę dni.
Choc kiedyś z kimś na nich.
Nie szkodziło im wiele.

Nigdy, się nie robią.
Tak jak to mówią, żali.
I lepiej się zgodzić.
Niz ci, taki w Oświęcimie.
Więc kiedyś dorośnięły.

Świat może być spokój.
Nic skłodzi nas nie żąda.
Nie będzie więcej wojny!

Szron:

FRAJASZKI („samobójce”)

Powien blondyn. Wieruss Maciej.
Na reformie rolnej stracił.
I, jako ulokowany z lotu.
Umieiał chodzić leżąc w łóżku spadkobiercę.
Wieć powieści się Pan Maciej.
Na biegunach szym krawędzi.
No, i stało się jak marny.
Bardzo było mu do sparczy.
Raz hiszpański Grand w Madrycie.
Postanowił skoczyć z dachem.
Chwyciły go więc bębnowe i ec.
Zrobił sobie datkę w głowie.
Udało się zeskoczyć.

SZRON:

Niepokojący wzrost przestępcości wśród młodzieży

tony Borusowski został skazany na 12 lat więzienia.

W drugim procesie w sądzie rebusów znajdowało się dwóch uczniów gimnazjalnych: Mudeł i Suchotak. Sąd Dorąży skazał ich na karę po trzy lata więzienia.

Obecnie prokurator Sądu Okręgowego prowadzi dochodzenie w sprawie sześciu napadów rabunkowych, dokonywanych przez bandę, rekrutującą się przeważnie z uczniów gimnazjalnych.

Przekazanie 303 mlgr. radu Instytutowi Radowemu im. Skłodowskiej Curie

Warszawa, Dn. 7 km. w godzinach południowych przybyła do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej delegacja Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojskowych przy GUP-ie w składzie zastępcy dyrektora

Wznowienie czasopisma „Zdrój”

Warszawa. Po kilkumiesięcznej prasie ukazał się nowy pionowany w tym roku numer lubelskiego dwutygodnika „Zdrój”. Zeszyt zawiera artykuł prof. M. Gurowskiego „Hobby miasta Lublina” trzecią część szkicu prof. N. Łupnickiego „Materializm i idealizm”, uwagi „Z młodości Andrzeja Stoga” pisma Pawła Gduliny nowele Joanny Modrzewskiej. Literatura słowiańska wypełnia dwie kolumny: Kazimierz Jaworski i M. Grujczyński przekłady szkiców o twierdzy Lermontowa, Fleta i Tutejewa, dr. Stanisław Pieprzowski prezentuje literaturę chorwacką w poezji i w prozie. Numer zamknięta recenzja.

Promowały Polska posiadała 4 gr. rada.

KOLUMNNA RÖLENKA

Podniesienie hodowli — a gospodarstwo przykładowe

Hodowla w gospodarstwie drobnym czy średnim jest czyniem decydującym w jego częścią zdolności, a zatem od sposobu postawienia tego działu w gospodarstwie zależy czy rolnik będzie mógł zapewnić dostateczne utrzymanie dla siebie i swojej rodziny, czy też wszyscy skarby nie będą na ogromną wegetację. Organizacje zawodowe rolnicze, mające na celu pośrednie rentowanie się bogatym gospodarstwom, do pierwotnych swich założeń zaliczyły pracę nad podniesieniem warunków. Różnymi środkami dochodzącymi do tego zagadnienia sprzedawano wysoko wartościowe i rzepakowe samce, z ogólnym metrem miejscowości czasami nawet z ciegaraczy i nimi pokrywano nowe siedlisko, by tą drogą ułatwić wstępnie użytkowanie pól rolnych. Tereny cywilno-wyehodzące z naszej o dziedzictwie - były przekonani, że ta droga można bardzo szybko dojść do nadzwyczajnych wyników. Praktyka wykazała to innego.

Wysoka wartość użytkowa zwiększa gospodarczą, zasadniczo nie jest cechą stóla. Wierzę, że z tego względu dawno nie posiadało cechy tej przesyda nie obecnie po kalku wiele czasu przebywania w określonych warunkach, takich jakie mieli stworzyć człowiek; cechy te zatem się nabyły.

Dławiaczenie pacjentów i praktyków dowiodły, że zwierzę ma skłonność powrotu do stanu pierwotnego, co jest do tego, jakie przebywało w stanie czeku. Słownem ta kreatywnie charakteryzująca nas, zdecydowanie bieżącej lufkymad na dorywczo rzeczywistego plemienia, musimy też poza tym starać się i zaledwie wnieść

do gospodarstwa, aby podać te
mu zagadkemu. Co do pierw
niu o przestępce na podlesieniu
wieloty i zatoczał zwierząt gospo
darskich. Tutej pełnideki przada
nych rezultatów tam nie dadzą.
Nie wytaroży sprawdzić do gospo
darstwa wycieki wartości roz

gólnie działały gospodarstwa, aby gospodarstwo stworzyć jak najlepiej opłacalne, co z reguły przyczynia się do dalszego rozwoju gospodarstwa. Dobra organizowana gospodarstwo zapewni, dobry pasz dla inwestycji, da dobre pomieszczenie dla siegi, a gospodarz — organizatorowo zapewniać będzie pieczę i w tym opiekunem zwierząt gospodarskich.

Związek Samorządu Chłopaków, jako organizacja zawodowa rolników, dużą uwagę powinie i będzie poświęcać pracy nad podniesieniem hodowli; jeśli chodzi będzie o jakieś cieśwne podniesienie hodowli — w pierwszym rzędzie pójdzie tam, gdzie znajdzie się ku temu warunki, to na

Co siąć wio-

Gospodarstwo o lekkich gru-
tach nastręcza niejedna trudność
w wyprodukowaniu potrzebnych
pasz dla inwestorzy. Z drugiej stro-
ny wieemy, że tylko dobrze odpy-
wiony inwentarz w dobrym i śred-
nim gospodarstwie rolnym może za-
bezpieczyć znośną egzystencję dla
właściciela gospodarstwa i jego ro-
dziny. Dobór odpowiednich tosaliń,
zapewniający dostateczny wybór pasz,
co w następstwie zabezpieczy do-
stateczne żywienie inwentarza
winien być dla rolnika organizatora
bardziej ważnym, gdyż to z bezpieczeńst-
wie tylko dobrą opłacalność gospo-
darstwa, ale daje też nie jedynie krot-
kie, czy sklep będzie mógł na da-
nym gospodarstwie gospodarczo korzyści-
ko rzystnie, czy też wogół gospodar-
stwo nie będzie dawało korzyści.

Uogólniając pastwiska północno-zachodnie i stołowe rodzące, nie są w stanie wydać ani dobrej paszy zielonej, ani należytych zbiorów siana zimą. Jedynie przez bardzo staranny dobródpowiadanie i sklinianie węzgadę z takich terenów można uzyskać.

przyk

Drega metoda pracy nad podaniem nieniem kobieli, - wyprowadzając, kiedy już zda się egzamin, jest wcale nie jedyna możliwa droga konkursu w zespole h przysposobienia rolniczego. Można ją zatrzymać na tą samą i na bardziej efektywną, głownie przez to, że łącznie z zwierzęciem (niech to będzie nie braża) wyciąga się człowiek i na przyniesienie dobrego rolników - orga-

nizatora, troskliwego opiekuna zwierząt, a pracując w zespole i niejedno krotnie dla zespołu — na dobrego sołtysa. Znaczek Samopomocy Chłopskiej aktywnie promował i będącą ja rozbudowywać i ta druga działały w śledzignie czasie jak kolwiek nie do pewnego stopnia podniesienia hodowli, to przynajmniej powstanie przykładowej gospodarstwa, przekształcone wieś i gminy, które w następym etapie pracy powstają osiągnięły pożarem upowiększenie.

Co siąć wiosną na jałowych gruntach

wych piłek, odlogów i starych żwirowisk rzepiących przez wąsowna nich roślino motylkowej zwanej — most zijk zóy. Jest to roślinka kserotropowa z gęstością głęboko przezroczystą zosną z czerwonej puszki strzępiastą, długą i zazwyczaj białą, której nazwy jest "Lścio" ma do trój- a podobnie do czterech kwiatów ułożonych wzdłuż lodyżki, zakonczonej kilem no od gaju.

Wysów narzuca zwykle w po-
dorękę Scierńska, licząc ok. 39 - 35 kg nasienia na hektar. Po-
zostawia nasiona się pt. sko. p. z
kryw. i roste. Zalążek rozwija-
jąc wachadły następującą mani-
cą po tig. dnia. Z wiosną opatrzy-
szczyyna się zln. e. r. zasłab i prze-
cale i ab. może być użyciewanj.
bądź jako pastwisko, bać też ko-
szony na sypko. Przy spłaszczeniu by-
drem i kohmi trzeba zachowywać cie-

co i konieczna zaszywka jest ostrożnością, co przy klinizy-
nje: przeciągnięcie zielonym no-
strzykiem grodu wzdłętem byd-
i ć koniecznie. Na skóre niejedzno nos trzy-
owce, arbytury tlenka z volan przyzw-
ieracz do charakterystycznego za-
pactwa, jakie nostrzyk pesada. Poko-
sów może być parę, a twymione

siono daje odczucia pasem do mie-
szania z inną ziemią w glebie.
W drugim roku konieczek za-
kochała i wiele myślano wykorzystać
go jeszcze w inny sposób, mimo
także jak roślące lekarstwa. Zależał
on z niego całe wiele bolki i czu-
łyścię kwiątów i szybco suszy-
ły się plastry, by nie straciły barwy.
Z holką z ziemi obaszała się z gę-
stym zbiorem w niespełni do 100 kg
masy, który chętnie uzywany był apte-
ki. Po ukroczeniu kwiatali i spę-
czenia kwiatów na suszenie masy z
zajęcia ziemi kontynuował się u-
żywanie dobrze podoblej wyciągu
do zielonych roślin i kwiatów, tyle-
że na żerw pęsetów i dla wyleża-
nych roślin, a dopiero po nim plug.
Po nosorzyku ziemia zostaje w do-
brej kulturze i specjalnie nadaje się
pod ekologiczne.

Drugą rośliną pastewną o po-
dobnych zasadach jak mniszka —
jest przećw. Należy jednak do-
mniętych, rośnie wysoko, i trze-
wia się go to przy zasianiu i po-
siewie w jednym stanie i trosku przed-
szczęśliwym kwiaty ma w główkach b-
iałe osiązione na białawych, owio-
sionych liściach.

Kwiatówce przełot możliwe w zbożach drzewie i leśnych, ale najczęściej bardziej intensywną wiosną. Udaje się dobrze na gąbkowatym i marglańskim, na piaskach i wszelkich suchych i nie głębokich glebach, tam gdzie konkretnie dało tak ilość zbiorów, że oprawa tej staje się nie opłacalna. Na katorze liczymy około 25 kg nasion.

rowceni leczni z tym, nie tam wpraw-
szo pozbliżany n. jak mistrzyn,
le. z ilością paru kilogramów su-zu-
ma zawsze zapewniony zbyt. Zbie-
rać żółte gąbki kwiatu albo z pola
w czasie rozwijania, albo też obry-
wać ją ze świeżego pokoru i ka-
tych brązist suszyć cienka warstwą
po dachem a cieniu i przewiewie.

Tematy na drugim stopniu Przygotowania Roldziego

Hodowla kur w gospodarstwie

Na drugim stopniu Przyposobienia
Reiniczeego obowiązują tematy, mówiące
Na mato z tym będące ujęte kłopotu kon-
kursiste, gdyż będące większe wydatki
oraz tradycyjne źródło natycia matematycz-
konkursowego. Wiele zespołów, szczególnie
nie śląskie będą dodatki kury. Jest to
gależ w hodowli bardzo ważna, z której
trzeba się dokładanie poznać.

Uplatnialosc kar w Polsce nie jest wielka — wpływa na to nie duża produkcja oraz brak organizacji zbytu. Jest to skutek wyraźnego braku zaинтересowania się hodowią kur oraz brak umiejętności ochroniania się z kurami. Jednocześnie stwierdzając należy, że hodowla kur jest rozpowszechniona, spotykamy się z nimi w każdym gospodarstwie rolnym. Wobec tej popularności, jaką się cieszą kury, tym bardziej konieczna się staje sprawa z danej gminy w ujęciuunkowaniu się do tej dziedziny.

Przystępując do konkursu hodowlanego, kur, k akurzysta winien wziąć pod uwagę dobrą od dawnej rasy kur oraz zapewnić im dobre żywienie, pielęgnację oraz odpowiednie pomieszczenie, bo tylko zapewnione te warunki mogą nam dać opiniacność hodowli kur.

Do hodowli kur należy wybrać słupek zdrowe, cieszące się dużą nieznośnością. Trzeba też usiąść kurę, kiedy mała.

natowy, jak zjadanie - ja! i t. p. Poważne zdrowie kury, ważna kwestia będąca w każdym wieku. Kury strzymywane i zatrzymane warunkach mogą żyć kilka lat, nie trzymając się jednak kury dłużej jak trzy lata, gdyż jest to okres najlepszej dobrośći. Kury do konkursów powinny pochodzić z wczesnych 1926r., po kurach ważnych i dobrze się niegryzących. Dobrym sposobem powinno być dając rozwinięte fizycznie, głowa powinna być sucha, oczy w punkcie, błyśnieć i żyć, że Dobre noski cechują się zwykle ligą i gęstością. Są one mniej dźwignięte i nie lubią długiego przebywania w kuraku. Więc mój pojęcie wręcz, są kuoniumiowe praktycznie szakale dla żywienia.

W żywieniu kur muszą uwzględniać ilość i jak się karmy. Most opisuje tą sprawę, ale odpowiadając, bo tylko dobra żywienie kurę będą mogły produkować jaja. Wielkość kurę potrzebne od 150-180 g paszki dziennie, która trzeba zestawić z reszty produktów. Dotyka się ciekawego faktu, że kurę żywia się ziemią i kłączami z dodatkiem osypki. Takiż żywienie jest, z odrębnością, paszą taką pod względem składników pokarmowych jest nieuwystarczające. Kury żywione paszym ziarinem i żerówką nie żerują karmiącą, gryzą i zboża zawierającą zamknięte przebyte skądków. Aby

